

Mariusz Grygianiec

## Zasady mereologicznego esencjalizmu

“I simply do not understand what these things are supposed to be, and I do not think this is my fault. I think that no one understands what they are supposed to be, though of course plenty philosophers think they do”.

Peter van Inwagen

Mereologiczny esencjalizm jest doktryną metafizyczną sformułowaną i broniąną przez Rodericka M. Chisholma.<sup>1</sup> W swobodnym wyśłowieniu naczelną zasadą mereologicznego esencjalizmu głosi, że *jeżeli jakiś przedmiot ma części, to ma on te części z konieczności*.

Celem niniejszego tekstu jest, po pierwsze, kodyfikacja i analiza tez oraz pojęć, które na tę doktrynę się składają, po drugie, rozpatrzenie niektórych konsekwencji, które z niej wynikają, po trzecie zaś, wskazanie możliwych modyfikacji rzeczony doktryny w taki sposób, by była ona łatwiejsza do zaakceptowania.<sup>2</sup>

### PIERWOTNY SYSTEM CHISHOLMA

Pierwsze sformułowanie aksjomatyki mereologicznego esencjalizmu nastąpiło w 1973 roku. Chisholm podał wtedy trzy aksjomaty, które łącznie z pewnymi definicjami stanowiły właściwą doktrynę.<sup>3</sup> Jako terminu pierwotnego systemu użył on wyrażenia ‘S-part’ (tu: ‘«’ = ‘część właściwa’):

---

<sup>1</sup> Zob. Chisholm (1973, 1975, 1976, 1979, 1989).

<sup>2</sup> Umiarkowanej obrony omawianej tu doktryny podejmuję się w Grygianiec (2005, 2006a).

<sup>3</sup> Zob. Chisholm (1973: 587).

- (A1) Jeżeli  $x$  jest częścią właściwą  $y$ -ka i  $y$  jest częścią właściwą  $z$ -ta, to  $x$  jest częścią właściwą  $z$ -ta.  
 (A2) Jeżeli  $x$  jest częścią właściwą  $y$ -ka, to  $y$  nie jest częścią właściwą  $x$ -a.  
 (A3) Jeżeli  $x$  jest częścią właściwą  $y$ -ka, to w każdym możliwym świecie  $\omega$ , w którym  $y$  istnieje,  $x$  jest częścią właściwą  $y$ -ka.

Do aksjomatów tych dołączone zostały trzy definicje:

- (D1)  $x$  jest *rozłączny* z  $y$ -kiem  $=_{df}$  (i)  $x$  jest nieidentyczny z  $y$ -kiem; (ii) nie istnieje taki  $z$ , że  $z$  jest częścią właściwą  $x$ -a i  $z$  jest częścią właściwą  $y$ -ka.  
 (D2)  $z$  jest *ściśle skomponowany* z  $x$ -a i  $y$ -ka  $=_{df}$  (i)  $x$  jest częścią właściwą  $z$ -ta; (ii)  $y$  jest częścią właściwą  $z$ -ta; (iii)  $x$  jest rozłączny z  $y$ -kiem; (iv) żadna część właściwa  $z$ -ta nie jest rozłączna z  $x$ -em i  $y$ -kiem.  
 (D3)  $x$  jest *ściśle połączony* z  $y$ -kiem  $=_{df}$  istnieje taki  $z$ , że  $z$  jest ściśle skomponowany z  $x$ -a i  $y$ -ka.

Formalnie można oddać ten system następująco:

- (A1')  $\forall x,y,z [(x \ll y \wedge y \ll z) \rightarrow x \ll z]$ .  
 (A2')  $\forall x,y (x \ll y \rightarrow \sim y \ll x)$ .  
 (A3')  $\forall x,y \{x \ll y \rightarrow \forall \omega [E(y) \text{ w } \omega \rightarrow x \ll y \text{ w } \omega]\}$ .  
 (D1')  $x \parallel y =_{df} x \neq y \wedge \sim \exists z (z \ll x \wedge z \ll y)$ .  
 (D2')  $x,y \infty z =_{df} x \ll z \wedge y \ll z \wedge x \parallel y \wedge \sim \exists w (w \ll z \wedge w \parallel x \wedge w \parallel y)$ .  
 (D3')  $x \& y =_{df} \exists z (x,y \infty z)$ .<sup>4</sup>

O ile dwa pierwsze aksjomaty stwierdzają po prostu przechodność i przeciwsymetryczność relacji bycia częścią właściwą (a więc także jej przeciwzwrotność!), o tyle (A3) jest aksjomatem modalnym i narzuca relacji *bycia częścią właściwą* własności niewystępujące w mereologii ekstensjonalnej. Właśnie ten aksjomat jest zasadniczą tezą mereologicznego esencjalizmu. Moim zdaniem, dla uwyrażnienia jego siły, należałoby przedstawić go w nieco zmienionej formie, a mianowicie:

- (A3<sup>+</sup>)  $\forall x,y \{\exists \omega x \ll y \text{ w } \omega \rightarrow \forall v [E(y) \text{ w } v \rightarrow x \ll y \text{ w } v]\}$ .

Aksjomat ten powinien wysławiać bowiem myśl następującą: dla dowolnych przedmiotów  $x$  i  $y$ , jeżeli istnieje taki możliwy świat  $\omega$ , że  $x$  jest częścią właściwą  $y$ -ka w  $\omega$ , to dla każdego możliwego świata  $v$  jest tak, że — jeżeli  $y$  istnieje w  $v$  — to  $x$  jest częścią właściwą  $y$ -ka w  $v$ .

Pojawia się wszakże problem, czy w (A3<sup>+</sup>) zmianie znaczeniowej nie ulega termin pierwotny 'bycia częścią właściwą' — widać bowiem wyraźnie, że przedmioty mają tu części w światach. Moim zdaniem nieporozumienie to może być łatwo usunięte przez przyjęcie jednego z dwóch alternatywnych systemów: bądź takiego, w którym relacja bycia częścią właściwą jest relatywizowana do światów, bądź ta-

<sup>4</sup> Znaczenie zastosowanych symboli jest następujące: ' $E(y)$ ' — ' $y$  istnieje'; ' $x \parallel y$ ' — ' $x$  jest rozłączny z  $y$ -kiem'; ' $x,y \infty z$ ' — ' $z$  jest kompozycją  $x$ -a i  $y$ -ka'; ' $x \& y$ ' — ' $x$  jest ściśle powiązany z  $y$ -kiem'. Predykat ' $E$ ' jest w następnych formułach indeksowany bądź czasowo, bądź «światowo».

kiego, w którym nie jest. W tym drugim wypadku do światów relatywizowany jest jedynie predykat istnienia. Oto owe systemy:

- (I)  
 (A1<sup>+</sup>)  $\forall x,y,z \forall \omega [(x \ll_{\omega} y \wedge y \ll_{\omega} z) \rightarrow x \ll_{\omega} z]$ .  
 (A2<sup>+</sup>)  $\forall x,y \forall \omega (x \ll_{\omega} y \rightarrow \sim y \ll_{\omega} x)$ .  
 (A3<sup>+</sup>)  $\forall x,y \{\exists \omega x \ll_{\omega} y \rightarrow \forall v [E_v(y) \rightarrow x \ll_v y]\}$ .

- (II)  
 (A1<sup>-</sup>)  $\forall x,y,z [(x \ll y \wedge y \ll z) \rightarrow x \ll z]$ .  
 (A2<sup>-</sup>)  $\forall x,y (x \ll y \rightarrow \sim y \ll x)$ .  
 (A3<sup>-</sup>)  $\forall x,y \{x \ll y \rightarrow \forall \omega [E_{\omega}(y) \rightarrow x \ll y]\}$ .

Odnośne modyfikacje terminologiczne — jeżeli to konieczne — obowiązują równolegle w naszkicowanych definicjach (D1<sup>'</sup>)-(D3<sup>'</sup>).

Powyższa teoria pozwala na kategoryzację wszystkich przedmiotów na przedmioty mereologicznie stabilne (*merologically inflexible, entia per se, entia nonsuccessiva*) i mereologicznie niestabilne (*merologically flexible, entia per alio, entia successiva*):

- (D4)  $x$  jest mereologicznie stabilny =<sub>df</sub>  $\forall y \{\exists \omega y \ll_{\omega} x \rightarrow \forall v [E_v(x) \rightarrow y \ll_v x]\}$ .  
 (D5)  $x$  jest mereologicznie niestabilny =<sub>df</sub>  $\exists y \{\exists \omega y \ll_{\omega} x \wedge \exists v [v \neq \omega \wedge E_v(x) \wedge \sim (y \ll_v x)]\}$ .

Przedmioty mereologicznie stabilne to po prostu przedmioty spełniające trzeci aksjomat. Jednakże przedmioty potocznego doświadczenia są dalekie od takiego ideału: większość z nich — jeżeli nie wszystkie — tracą i nabywają części w trakcie swego istnienia. W związku z tym nie mogą być przedmiotami stabilnymi. Statki, pomniki, koty, telewizory i wszystkie inne «zwykłe» przedmioty są przedmiotami niestabilnymi.

Jaki jest związek pomiędzy przedmiotami stabilnymi a niestabilnymi? Otóż w systemie Chisholma związek ten jest szczególny. Przedmioty potocznego doświadczenia są bowiem logicznymi konstrukcjami z przedmiotów je *konstytuujących*. Teza, że *każdy mereologicznie niestabilny przedmiot jest logiczną konstrukcją z mereologicznie stabilnych przedmiotów konstytuujących go (doing duty for it, standing in for it)*, jest zasadą logicznej konstrukcji.

## DRUGI SYSTEM CHISHOLMA

W 1975 roku pod wpływem krytyki Alvina Plantingi,<sup>5</sup> Chisholm zmodyfikował swój pierwotny system dodając do niego pewien ważny aksjomat. Dodatek ten okazał się konieczny, ponieważ — zdaniem Chisholma — bez jego obecności doktryna

<sup>5</sup> Zob. Plantinga (1975: 468-76).

mereologicznego esencjalizmu ulega notorycznym dezinterpretacjom. Otóż mylnie sądzi się, że — według mereologicznego esencjalizmu — każdy przedmiot ma swoje części z konieczności w tym sensie, że *muszą* one być jego częściami. Otóż mereologiczny esencjalizm głosi tylko tyle (aż tyle?), że przedmioty są z konieczności takie, że mają takie a nie inne części, a nie — że części tych przedmiotów są z konieczności takie, że są częściami tych przedmiotów. Można to ująć następująco. Każdy przedmiot może mieć różne części, ale jeżeli ma już jakieś, to ma je z konieczności. Konieczność ta — *de re* — dotyczy samych przedmiotów, a nie — ich części.

Ażeby uczynić zadość tej interpretacji, Chisholm dołączył do swojego systemu aksjomat czwarty, który głosił:

- (A4) Jeżeli  $x$  jest nieidentyczny z  $y$ -kiem, to jest możliwe, że  $x$  istnieje i  $y$  istnieje i nie istnieje taki  $z$ , że  $x$  jest częścią właściwą  $z$ -ta i  $y$  jest częścią właściwą  $z$ -ta.<sup>6</sup>

Aksjomat ten miał zapewniać o tym, że wszelkie *entia composita* są bytami przygodnymi, co nie było oczywiste na gruncie pierwotnego systemu. W związku z powyższym wygenerowane zostają dwa kolejne systemy w odniesieniu do powyższych baterii (I) i (II):

- (I<sup>+</sup>)  
 (A1<sup>+</sup>)  $\forall x,y,z \forall \omega [(x \ll_{\omega} y \wedge y \ll_{\omega} z) \rightarrow x \ll_{\omega} z]$ .  
 (A2<sup>+</sup>)  $\forall x,y \forall \omega (x \ll_{\omega} y \rightarrow \sim y \ll_{\omega} x)$ .  
 (A3<sup>+</sup>)  $\forall x,y \{ \exists \omega x \ll_{\omega} y \rightarrow \forall v [E_v(y) \rightarrow x \ll_v y] \}$ .  
 (A4<sup>+</sup>)  $\forall x,y \{ x \neq y \rightarrow \exists \omega [E_{\omega}(x) \wedge E_{\omega}(y) \wedge \sim \exists z (x \ll_{\omega} z \wedge y \ll_{\omega} z)] \}$ .

- (II<sup>-</sup>)  
 (A1<sup>-</sup>)  $\forall x,y,z [(x \ll y \wedge y \ll z) \rightarrow x \ll z]$ .  
 (A2<sup>-</sup>)  $\forall x,y (x \ll y \rightarrow \sim y \ll x)$ .  
 (A3<sup>-</sup>)  $\forall x,y \{ x \ll y \rightarrow \forall \omega [E_{\omega}(y) \rightarrow x \ll_{\omega} y] \}$ .  
 (A4<sup>-</sup>)  $\forall x,y \{ x \neq y \rightarrow \exists \omega [E_{\omega}(x) \wedge E_{\omega}(y) \wedge \sim \exists z (x \ll z \wedge y \ll z)] \}$ .

W związku z (A4) korekcie uległa też definicja (D1), która przybrała ostatecznie kształt następujący:

- (D1<sup>-</sup>)  $x \parallel y =_{df} x \neq y \wedge \sim \exists z (z \ll x \wedge z \ll y) \wedge \sim x \ll y \wedge \sim y \ll x$ .<sup>7</sup>

## WERSJE TEMPORALNE

System Chisholma — jako doktryna metafizyczna — został stworzony w określonym celu. Cel ten był *stricte* eksplanacyjny: mereologiczny esencjalizm miał służyć do wyjaśnienia zagadnień związanych, po pierwsze, z identycznością przedmiotów trwających i zmieniających się w czasie, po drugie, z materialną konstytucją

<sup>6</sup> Por. Chisholm (1975: 477). Przedstawiany tu system aksjomatyczny został potem powtórzony w Chisholm (1976: 145-58).

<sup>7</sup> Por. Chisholm (1975: 483-4).

tychże przedmiotów. Wskazany cel sugerował, że aksjomaty Chisholma powinny być dodatkowo wyposażone w indeksy czasowe, skoro w zasięgu ich kwantyfikacji miały pojawić się przedmioty trwające w czasie. Na szczęście modalna relatywizacja predykatów w rzeczonych aksjomatach może być automatycznie — bez utraty znaczenia i mocy dedukcyjnej — zastąpiona relatywizacją temporalną. W ten sposób otrzymujemy dwa kolejne systemy mereologicznego esencjalizmu w stylizacji temporalnej:

- (I')  
 (A1<sup>+T</sup>)  $\forall x,y,z \forall t [(x \ll_t y \wedge y \ll_t z) \rightarrow x \ll_t z]$ .  
 (A2<sup>+T</sup>)  $\forall x,y \forall t (x \ll_t y \rightarrow \sim y \ll_t x)$ .  
 (A3<sup>+T</sup>)  $\forall x,y \{\exists t x \ll_t y \rightarrow \forall t [E_t(y) \rightarrow x \ll_t y]\}$ .  
 (A4<sup>+T</sup>)  $\forall x,y \{x \neq y \rightarrow \exists t [E_t(x) \wedge E_t(y) \wedge \sim \exists z (x \ll_t z \wedge y \ll_t z)]\}$ .
- (II')  
 (A1<sup>-T</sup>)  $\forall x,y,z [(x \ll y \wedge y \ll z) \rightarrow x \ll z]$ .  
 (A2<sup>-T</sup>)  $\forall x,y (x \ll y \rightarrow \sim y \ll x)$ .  
 (A3<sup>-T</sup>)  $\forall x,y \{x \ll y \rightarrow \forall t [E_t(y) \rightarrow x \ll_t y]\}$ .  
 (A4<sup>-T</sup>)  $\forall x,y \{x \neq y \rightarrow \exists t [E_t(x) \wedge E_t(y) \wedge \sim \exists z (x \ll z \wedge y \ll z)]\}$ .

Jako podstawę dalszych rozważań przyjmuję system (I'). Odpowiednio do (I') należałoby oczywiście zmodyfikować definicje (D1~), (D2'), (D3'), (D4) oraz (D5).

### «ŻYWICIELE», «PASOŻYTY» I IDENTYCZNOŚĆ W CZASIE

Przedmioty mereologicznie stabilne Chisholm nazywa indywidualnymi substancjami (*entia per se*).<sup>8</sup> Wszystkie niestabilne i trwające w czasie przedmioty to konstrukcje z przedmiotów stabilnych — *entia successiva* (*ontological parasites*). Warunki persystencji w czasie tych ostatnich są określone przez relacje: a) k o n s t y t u c j i<sup>9</sup>; b) b e z p o s r e d n i e j s u k c e s j i<sup>10</sup>; c) k o m p o z y c j i<sup>11</sup>:

- (D6)  $x$  konstytuuje  $y$ -ka w chwili  $t =_{df}$  istnieje takie miejsce (region)  $m$ , że  $x$  jest na  $m$  w chwili  $t$  i  $y$  jest na  $m$  w chwili  $t$ .  
 (D7)  $x$  konstytuuje w chwili  $t$  ten sam przedmiot fizyczny, który  $y$  konstytuuje w chwili  $t' =_{df}$  istnieje przedmiot  $z$  taki, że  $x$  konstytuuje  $z$ -ta w chwili  $t$  i  $y$  konstytuuje  $z$ -ta w chwili  $t'$ .

Dla sukcesji Chisholm przyjmuje następujące definicje (symbol  $\alpha$  można tu traktować jako dowolny predykat rodzajowy, np. 'bycie swinia'):

- (D8)  $x$  jest w chwili  $t$  bezpośrednim  $\alpha$ -sukcesorem  $y$ -ka w chwili  $t' =_{df}$  (i)  $t$  nie jest wcześniejsza od  $t'$ ; (ii)  $x$  jest  $\alpha$  w chwili  $t$  i  $y$  jest  $\alpha$  w chwili  $t'$ ; (iii) istnieje taki  $z$ ,

<sup>8</sup> Por. Chisholm (1989: 93).

<sup>9</sup> Por. Chisholm (1973: 588).

<sup>10</sup> Por. Simons (1987: 190-5); Chisholm (1973: 595-7).

<sup>11</sup> Por. Sider (2001: 181-8).

- że  $z$  jest częścią właściwą  $x$ -a w chwili  $t$  i  $z$  jest częścią właściwą  $y$ -ka w chwili  $t'$  i dla każdej chwili  $t''$  pomiędzy chwilami  $t$  i  $t'$ ,  $z$  jest  $\alpha$  w chwili  $t''$ .<sup>12</sup>
- (D9)  $x$  jest w chwili  $t$   $\alpha$ -sukcesorem  $y$ -ka w chwili  $t' =_{df}$  (i)  $t$  nie jest wcześniejsza od  $t'$ ; (ii)  $x$  jest  $\alpha$  w chwili  $t$  i  $y$  jest  $\alpha$  w chwili  $t'$ ; (iii) dla każdej własności  $P$ , j e ż e l i  $P$  przysługuje  $y$ -kowi w chwili  $t'$  i dla każdego  $z$  oraz dla każdego  $w$ , jeżeli  $w$  jest<sup>13</sup> b e z p o ś r e d n i m  $\alpha$ -sukcesorem  $z$ -ta i  $z$ -towi przysługuje własność  $P$ , to  $w$ -owi przysługuje własność  $P$ , t o  $P$  przysługuje  $x$ -owi w chwili  $t$ .

Po zdefiniowaniu sukcesji Chisholm ustala znaczenie wyrażenia ‘konstruuje przedmiot sukcesywny  $\alpha$ ’:

- (D10)  $x$  konstruuje w chwili  $t$  ten sam przedmiot sukcesywny  $\alpha$ , który  $y$  konstruuje w chwili  $t' =_{df}$  (i) albo  $x$  i tylko  $x$  jest w chwili  $t$   $\alpha$ -sukcesorem  $y$ -ka w chwili  $t'$ ; (ii) albo  $y$  i tylko  $y$  jest w chwili  $t'$   $\alpha$ -sukcesorem  $x$ -a w chwili  $t$ .
- (D11)  $x$  konstruuje w chwili  $t$  przedmiot sukcesywny  $\alpha =_{df}$  istnieje taki  $y$  i taka chwila  $t'$ , że  $x$  jest nieidentyczny z  $y$ -kiem i  $x$  konstruuje w chwili  $t$  ten sam przedmiot sukcesywny  $\alpha$ , który  $y$  konstruuje w chwili  $t'$ .

Definicja (D2) opisuje naturę relacji kompozycji, wszystkie zaś powyższe definicje stanowią łącznie charakterystykę pojęcia *ens successivum*. Charakterystykę tę można byłoby dokładniej oddać — uwzględniając definicje Chisholma skatalogowane przez niego jako D.III.1, D.III.2, D.III.3, D.III.4, D.III.5, D.III.8, D.III.9, D.III.10<sup>14</sup> oraz D31.1, D31.2, D31.3, D31.4 i D31.5<sup>15</sup> — w następującej definicji:

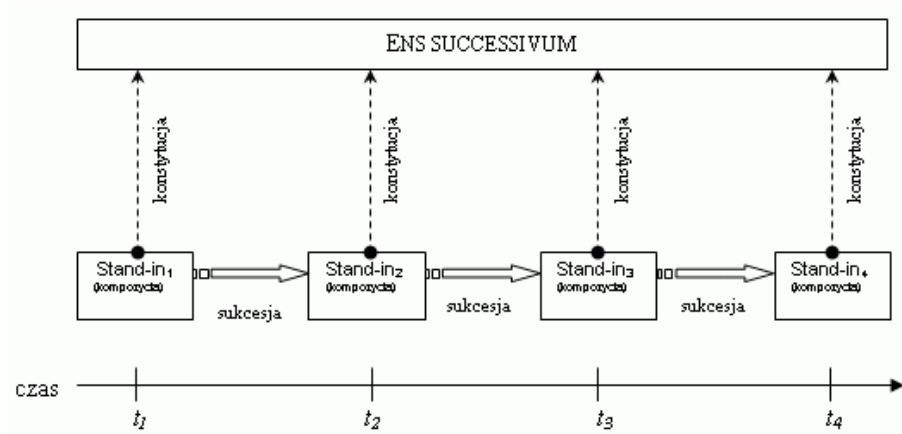
- (D12)  $x$  jest *ens successivum* w okresie  $T =_{df}$  (i) dla każdej chwili  $t$  należącej do  $T$ , jeżeli  $x$  istnieje w chwili  $t$ , to istnieje taki przedmiot  $y$  nieidentyczny z  $x$ -em, że  $y$  konstruuje  $x$ -a w chwili  $t$ ; (ii) dla dowolnych dwóch nieidentycznych z sobą przedmiotów  $y$  i  $z$  oraz dla dowolnych dwóch chwil  $t'$  i  $t''$  należących do  $T$ , jeżeli  $y$  konstruuje  $x$ -a w chwili  $t'$  i  $z$  konstruuje  $x$ -a w chwili  $t''$ , to  $t'$  jest wcześniejsza od  $t''$  lub  $t''$  jest wcześniejsza od  $t'$ ; (iii) dla dowolnych nieidentycznych przedmiotów  $y$  i  $z$  oraz dla dowolnych dwóch chwil  $t'$  i  $t''$  należących do  $T$ , jeżeli  $y$  konstruuje  $x$ -a w chwili  $t'$  i  $z$  konstruuje  $x$ -a w chwili  $t''$  i  $t'$  jest wcześniejsza od  $t''$ , to istnieje taki przedmiot  $w$ , że  $w \ll_{t'} y$  i  $w \ll_{t''} z$  i dla każdej chwili  $t''$  należącej do  $T$ , jeżeli  $t'$  jest wcześniejsza od  $t''$  a  $t''$  wcześniejsza od  $t''$ , to  $w$  konstruuje  $x$ -a w chwili  $t''$ .

<sup>12</sup> Wcześniej Chisholm (1973: 596) podawał nieco inną definicję: (D8')  $x$  jest w chwili  $t$  *bezpśrednim*  $\alpha$ -sukcesorem  $y$ -ka w chwili  $t' =_{df}$  (i)  $t$  nie jest wcześniejsza od  $t'$ ; (ii)  $x$  konstruuje w chwili  $t$  ten sam przedmiot, który  $y$  konstruuje w chwili  $t'$ ; (iii) albo  $x = y$ , albo istnieje takie  $z$ , że  $z \ll_{t'} x$  i  $z \ll_{t'} y$  oraz w każdej chwili  $t''$  pomiędzy  $t'$  i  $t$  istnieje takie  $w$ , że  $w$  konstruuje w chwili  $t''$  ten sam przedmiot, który  $y$  konstruuje w chwili  $t'$  i  $z \ll_{t''} w$ .

<sup>13</sup> W dowolnej chwili  $t''$ .

<sup>14</sup> Por. Chisholm (1976: 188-9).

<sup>15</sup> Por. Chisholm (1979: 317-88).



Trwanie w czasie przedmiotów substancjalnych oparte jest na relacji ścisłej identyczności, podczas gdy *entia successiva* mogą stycznić się jedynie identycznością w sensie luźnym i potocznym (która — w najlepszym razie — sprowadza się do relacji bezpośredniej sukcesji). *Entia successiva* posiadają swoje części również jedynie w sensie luźnym i potocznym:

- (D13) *x* jest częścią *y*-ka w sensie luźnym i potocznym w chwili  $t =_{df}$  (i) *x* jest *ens successivum*; (ii) albo *y*, albo coś, co konstytuuje *y*-ka w chwili  $t$ , jest częścią właściwą czegoś, co konstytuuje *x*-a w chwili  $t$ .<sup>16</sup>

Pomiędzy relacjami identyczności, konstytucji i kompozycji zachodzą wyraźne różnice. W związku z tym na gruncie systemu Chisholma nie można ani konstytucji, ani kompozycji sprowadzić do identyczności. Kompozycja jest relacją przeciwwrotną i przeciwsymetryczną,<sup>17</sup> konstytucja — relacją co prawda zwrotną, ale zachodzącą niekiedy pomiędzy przedmiotami stabilnymi i niestabilnymi, co wyklucza identyczność w sensie ścisłym. Jakkolwiek Chisholm przyjmuje tezę, że każdy przedmiot konstytuuje sam siebie, co wynika z przyjętych wyżej konwencji, to jest to jednak zbyt mało, by ścisłą identyczność utożsamić z konstytucją.<sup>18</sup> Dodać wypada, że kompozycja — w przeciwieństwie do identyczności i konstytucji — jest relacją «wielo-jednoczłonową» (jedno-wieloznaczną).

Przedmioty stabilne mereologicznie nie mogą podlegać określonym zmianom kompozycjonalnym (np. utracie części właściwych). Czy jednak mogą ulegać innym zmianom? Odpowiedź jest pozytywna. Otóż *entia per se* mogą, po pierwsze, ulegać

<sup>16</sup> Por. Chisholm (1973: 592) i Chisholm (1976: 155).

<sup>17</sup> Niektórzy — jak np. Lowe (2002: 73) — uważają za asymetryczną również konstytucję. Relacja kompozycji występuje u nich jako istotny element analizy definicyjnej wspomnianej asymetryczności.

<sup>18</sup> Z tego, że *x* konstytuuje ten sam przedmiot, który konstytuuje *y*, nie wynika, wg Chisholma, że *x* jest identyczny z *y*-kiem. Por. Chisholm (1989: 27-31).

zmianom substancjalnym, tj. mogą powstawać lub ginąć, po drugie mogą podlegać zmianom kwalitatywnym (i kwantytatywnym), o ile nie prowadzą one do zmian mereologicznych (zmiana w częściach zawsze prowadzi do zmiany w cechach — odwrotna prawidłowość zachodzić nie musi), po trzecie, mogą ulegać one nawet pewnym zmianom mereologicznym, np. rearanżacji posiadanych części, ale pod warunkiem, że żadna z nich nie zostanie utracona.<sup>19</sup>

Przy tak dobranym aparacie formalnym wyjaśnienie problemów związanych z zachowaniem identity przez przedmioty trwające i zmieniające się w czasie jest niezwykle proste. Jeżeli chodzi o *entia successiva*, to żaden z tych przedmiotów nie jest w ścisłym i filozoficznym sensie identyczny z jakimkolwiek innym *ens successivum* poza sobą samym. Przykładowo mój samochód w chwili  $t_1$  nie jest ściśle identyczny z moim samochodem w chwili  $t_2$ , ponieważ w obu tych chwilach samochód posiada różne części.<sup>20</sup> Jednak samochód ten w chwili  $t_2$  jest *samochod-sukcesorem* samochodu w chwili  $t_1$  i dlatego oba te przedmioty są identyczne jedynie w sensie luźnym i potocznym.<sup>21</sup> Z kolei przedmioty, które konstytuują (*do duty for it, stand in for it*) samochód w tych różnych chwilach (poglądowo za takie możemy uznać np. silnik, karoserię, koła itd., chociaż *de facto* one również są bytami niestabilnymi) szczytają się identycznością numeryczną *sensu stricto*.

Co do problemu koincydencji czasoprzestrzennej przedmiotów, to sprawa wygląda podobnie. Żadne *entia per se* nie mogą ze sobą koincydować czasoprzestrzennie. Możliwa jest wszakże częściowa koincydencja jakiegoś przedmiotu stabilnego oraz przedmiotu sukcesywnego (który jest przez ten pierwszy konstytuowany). Jeżeli, dajmy na to, pewne *entia per se* konstytuują mój samochód w danej chwili, to w tejże chwili koincydują one czasoprzestrzennie z moim samochodem. Nie mogą one jednak koincydować z nim ściśle, ponieważ różne *entia per se* koincydują z nim zarówno w danej, jak i w innych chwilach.

### ZASADY ESENCJALIZMU

Wśród zasad esencjalizmu należałoby wymienić następujące tezy:

- (1) Jeżeli jakiś przedmiot posiada kiedykolwiek jakieś części, to posiada on je w każdej chwili swego istnienia.
- (2) Przedmioty dzielą się na *entia per se* i *entia successiva*.

<sup>19</sup> Por. Chisholm (1975: 481).

<sup>20</sup> Części samochodu są jego częściami w sensie tylko luźnym i potocznym — czyli nie mogą być jego częściami właściwymi.

<sup>21</sup> Potoczną identyczność można opisać następująco: jeżeli  $x$  w chwili  $t_1$  jest identyczny z  $y$ -kiem w chwili  $t_2$ , ale  $y$  w chwili  $t_2$  nie ma wszystkich tych samych części, co  $x$  w chwili  $t_1$ , to  $x$  w chwili  $t_1$  jest identyczny z  $y$ -kiem w chwili  $t_2$  jedynie w sensie luźnym i potocznym.



- (3) *Entia per se* mogą coś konstituować, ale same nie mogą być konstituowane przez nic innego poza sobą.
- (4) Każde *ens successivum* jest konstrukcją logiczną («pasożytem») z bytów *per se*: w każdej chwili, w której istnieje *ens successivum*, istnieje co najmniej jeden przedmiot *per se*, który go konstituuje (*do duty for it, stand in for it*) w tej chwili; różne przedmioty konstituujące jakieś *ens successivum* są wzajemnie powiązane relacją bezpośredniej sukcesji (innymi słowy, *ens successivum* jest uporządkowanym czasowo zbiorem przedmiotów konstituujących go, powiązanych wzajemnie relacją sukcesji).
- (5) Cokolwiek może być w danej chwili prawdziwie orzeczone o jakimś *ens successivum*, może też być orzeczone prawdziwie o przedmiotach konstituujących go w tejże chwili (z wyjątkiem, oczywiście, twierdzeń na temat samej konstitucji).<sup>22</sup>
- (6) Dane *ens successivum* trwa w czasie posiadając w różnych chwilach różne «konstyтуenty» («żywciele», *stand-ins*).
- (7) Żadne *ens successivum* w danej chwili *t* nie może być identyczne w ścisłym sensie z żadnym *ens successivum* w chwili różnej od *t* — *entia successiva* (domy, samochody itp.) nie zachowują identyczności w czasie.
- (8) Ścisłą identyczność w czasie zachowują *entia per se*.

### WARIANTY I STOPNIE ESENCJALIZMU

W opinii wielu myślicieli doktryna Chisholma jest zbyt mocna, by była prawdziwa. Zazwyczaj zwracają oni uwagę, że choć idea posiadania przez przedmioty z konieczności *niektórych* części wydaje się rozsądna, to teza, że *wszystkie* części są posiadane przez przedmioty z konieczności, jest daleko idącym uroszczeniem. Choć sędzę, że osłabienie zasadniczej tezy mereologicznego esencjalizmu prowadzi do obniżenia jej walorów eksplanacyjnych, uważam, że rozważenie słabszych wariantów esencjalizmu może być instruktywne co do poszukiwań takiego rozwiązania, które przyczyniłoby się do silniejszego uzasadnienia mereologicznego esencjalizmu.

Ażeby doktryna mereologicznego esencjalizmu była bardziej przystępna, Chisholm zestawiał (A3) zarówno z pewnymi innymi wersjami tej doktryny, jak i z teorią, którą określił mianem «nieokielzanego», skrajnego mereologicznego inesencjalizmu.

Skrajny mereologiczny inesencjalizm głosiłby, że nie ma takich dwóch przedmiotów *x* i *y*, że *y* byłby z konieczności taki, że miałby *x*-a jako swoją część (właściwą). Innymi słowy pogląd ten głosiłby, że dla każdego przedmiotu złożonego byłoby tak, że mógłby on być złożony z czegokolwiek. Przykładowo komputer, przy pomocy którego napisałem ten tekst, mógłby być złożony z kukułczego jaja, warko-

<sup>22</sup> Wyjątek stanowią tu również cechy istotne *ens successivum* oraz te jego własności, które dziedziczy z przeszłych *stand-ins*. Por. definicję wyrażenia 'a property rooted outside the times at which it is had' — Chisholm (1976: 100-1).

cza pewnej posłanki, dwóch słynnych mieczów spod Grunwaldu oraz z pewnego minerału z *Alfa Centauri*. Pogląd taki Chisholm uważa za oczywiście absurdalny, chociaż jedynym argumentem, który mu przychodzi w tym miejscu do głowy, jest spostrzeżenie, że w odniesieniu do możliwych światów, w których inesencjalizm miałby swój walor, powstaje problem ich wzajemnej odróżnialności.

Mereologiczny esencjalizm w wersji (A3) jest pewnym *extremum*; pomiędzy nim a inesencjalizmem zdają się rysować pośrednie formy esencjalizmu. Dwie z nich zaproponował Plantinga.<sup>23</sup> Głoszą one, co następuje:

- (EP<sup>1</sup>) Dla każdej chwili  $t$ , możliwego świata  $\omega$  oraz przedmiotów  $x$  i  $y$ , jeżeli  $x$  jest częścią  $y$ -ka w chwili  $t$ , to — jeżeli  $y$  istnieje w  $\omega$  — to istnieje taka chwila  $t'$ , że  $x$  jest częścią właściwą  $y$ -ka w chwili  $t'$  w  $\omega$ .
- (EP<sup>2</sup>) Dla każdej chwili  $t$ , możliwego świata  $\omega$  oraz przedmiotów  $x$  i  $y$ , jeżeli  $x$  jest częścią  $y$ -ka w chwili  $t$ , to — jeżeli  $y$  istnieje w  $\omega$  — to  $x$  jest częścią  $y$ -ka w chwili  $t$  w  $\omega$ .

Nieco inne wykładnie esencjalizmu przytacza Peter Simons.<sup>24</sup> Oto one:

- (i)  $\square \{ \forall x, y [x \ll y \rightarrow \square (E!y \rightarrow \exists t x \ll_t y)] \}$ ;
- (ii)  $\square \{ \forall x, y [x \ll y \rightarrow \square \{ E!y \rightarrow \forall t [E_t(y) \rightarrow x \ll_t y] \}] \}$ ;
- (iii)  $\square \{ \forall x, y \forall t [x \ll_t y \rightarrow \square (E!y \rightarrow x \ll_t y)] \}$ .

Nawet sam Chisholm pokusił się o propozycje słabszych wersji esencjalizmu, a mianowicie tezy:

- (a) Dla każdego przedmiotu  $x$  i  $y$ , jeżeli  $x$  jest częścią  $y$ -ka w pierwszej chwili istnienia  $y$ -ka, to  $x$  jest częścią  $y$ -ka w każdej chwili istnienia  $y$ -ka;
- (b) Dla każdego przedmiotu  $x$  istnieje taki przedmiot  $y$ , że dla każdej chwili  $t$ , jeżeli  $x$  istnieje w chwili  $t$ , to  $y$  jest częścią  $x$ -a w chwili  $t$ .

Propozycje Plantingi, choć na pierwszy rzut oka wydają się bardziej rozsądne niż główna zasada mereologicznego esencjalizmu, prowadzą — zdaniem Chisholma — do konsekwencji, które trudno zaakceptować. Teza (EP<sup>1</sup>) zdaje się pociągać wniosek, że jeżeli możliwe jest, że  $x$  jest częścią  $y$ -ka, to  $x$  jest częścią  $y$ -ka. Gdyby tak było, to dla dowolnej części, którą mógłby posiadać mój samochód, byłoby tak, że mój samochód musiałby posiadać każdą z tych części w jakiejś chwili: musiałby np. posiadać dokładnie te koła, które posiada teraz, chociaż przecież mógłby posiadać niektóre z nich wcześniej, a niektóre z nich później. Z kolei (EP<sup>2</sup>) pociąga wniosek, że czas, w którym dana rzecz istnieje, jest dla niej istotny (*essential to it*). Zgodnie z tym mój samochód nie mógłby zaistnieć w zdanej innej chwili niż ta, w której faktycznie zaistniał, i nie mógłby przestać istnieć w innej chwili niż dokładnie ta, w której istnieć przestanie. Zatem historia mojego samochodu nie mogłaby być ani o sekundę dłuż-

<sup>23</sup> Por. Plantinga (1975: 469).

<sup>24</sup> Por. Simons (1987: 272-5). Wyrażenie ' $E!$ ' oznacza u Simonsa tzw. pojedyncze istnienie, którego sens oddaje się w *ontologii* Leśniewskiego jako 'istnieje dokładnie jedno...'. Z kolei wyrażenie ' $E_t$ ' jest predykatem istnienia modyfikowalnym temporalnie. Por. Simons (1987: 22, 62, 179).

sza, ani o sekundę krótsza, niż jest w rzeczywistości. Zdaniem Chisholma obie propozycje Plantingi są równie nieintuicyjne, co sama zasada mereologicznego esencjalizmu.

Wykładnie (i)-(iii) Simonsa znacznie odbiegają od intencji Chisholma. Głównym powodem rozbieżności jest tu okoliczność, iż Simons akcentuje w nich modalności *de dicto*. W tekstach Chisholma trudno jednak doszukać się takiej interpretacji. Poza tym, co łatwo zauważyć, w następnikach formuł (i) i (ii) pojawiają się indeksy czasowe przy symbolach relacji bycia częścią właściwą. Problem w tym, że nie pojawiają się one w poprzednikach, co powoduje, że rzeczony symbole mają inny sens w poprzednikach, a inny — w następnikach. Jedynie w formule (iii) sens ten jest zachowany. W innym miejscu — pod nazwą (RCA3')<sup>25</sup> — Simons poprawnie oddaje temporalną wersję (A3):

$$(RCA3') \exists t x \llcorner_t y \rightarrow \Box \{E!y \rightarrow \forall t [E_t(y) \rightarrow x \llcorner_t y]\}.$$

Pomijając w (RCA3') wyrażenie 'E!y', uzyskamy prostszą wersję temporalną (A3):

$$(RCA3'') \exists t x \llcorner_t y \rightarrow \Box \forall t [E_t(y) \rightarrow x \llcorner_t y],$$

która przypomina (A3<sup>+T</sup>) powyżej.

Moim zdaniem jedyną możliwością manipulacji daje zastąpienie kwantyfikacji ogólnej dla zmiennej  $x$  w formule (A3<sup>+T</sup>) kwantyfikacją szczegółową. Mielibyśmy wtedy do czynienia z tezą, która głosiłaby, że dla każdego przedmiotu złożonego istnieją takie części, które posiada on z konieczności:

$$(A3^{+T}) \forall y \exists x \{ \exists t x \llcorner_t y \rightarrow \forall t [E_t(y) \rightarrow x \llcorner_t y] \}.$$

Należy zwrócić uwagę, że (A3<sup>+T</sup>) jest dokładną wykładnią Chisholmowskiej propozycji b) powyżej.

Inną tezę otrzymamy, odwracając kwantyfikację w (A3<sup>+T</sup>). Otrzymane twierdzenie głosiłoby, że istnieją takie przedmioty, które posiadają wszystkie swoje części z konieczności:

$$(A3^{+T'}) \exists y \forall x \{ \exists t x \llcorner_t y \wedge \forall t [E_t(y) \rightarrow x \llcorner_t y] \}.$$

Van Cleve formułuje z kolei trzy stopnie mereologicznego esencjalizmu:<sup>26</sup>

- (i) Żadna całość nie może przetrwać *zniszczenia* jakiegokolwiek jej części;
- (ii) Żadna całość nie może przetrwać *usunięcia* jakiegokolwiek jej części;
- (iii) Żadna całość nie może przetrwać *rearanżacji* jakiegokolwiek jej części.

Według niego są powody, by uznawać (i) i (ii). Związek pomiędzy nimi jest silny: (i) pociąga (ii), a (ii) — przy pewnej interpretacji pociąga (i). Natomiast stopień

<sup>25</sup> Por. Simons (1987: 189).

<sup>26</sup> Por. van Cleve (1986: 141). Zniszczenie należy tu rozumieć jako anihilację w sensie fizycznym.

(iii) wydaje się wątpliwy w świetle możliwości istnienia arbitralnych sum. Natykamy się tu na jeden z najpoważniejszych problemów metafizycznych, a mianowicie na kwestię relacji pomiędzy mereologicznym esencjalizmem a mereologicznym uniwersalizmem (koniunktywizmem, nierestrykcyjną mereologiczną kompozycją). Istnieją co najmniej dwie wykładnie uniwersalizmu. Według pierwszej, słabszej wersji, uniwersalizm jest koniunkcją dwóch tez: (a) dla dowolnych przedmiotów istnieje co najmniej jeden przedmiot, który jest ich sumą; (b) dla dowolnych przedmiotów istnieje co najwyżej jeden przedmiot, który jest ich sumą. Obie te tezy dają w wyniku twierdzenie (c), że dla dowolnych przedmiotów istnieje dokładnie jeden przedmiot, który jest ich sumą. Druga wersja, logicznie silniejsza, głosi: (a') dla dowolnych przedmiotów istnieje co najmniej jeden przedmiot, który jest ich kompozycją; (b') dla dowolnych przedmiotów istnieje co najwyżej jeden przedmiot, który jest ich kompozycją; (c') dla dowolnych przedmiotów istnieje dokładnie jeden przedmiot, który jest ich kompozycją. Mereologiczny uniwersalizm w wersji pierwszej i drugiej zdaje się pociągać logicznie (i). Wersja druga pociąga ponadto (ii). W ramach takiej kombinacji rysuje się możliwość istnienia arbitralnych sum, których części są odseparowane przestrzennie lub czasowo (*scattered objects*).

Odróżnienie kompozycji i sumy ma swoje uzasadnienie w przyjętych definicjach. Ponadto odróżnienie to daje możliwość ekskluzywnego i nieautomatycznego potraktowania kompozycji — kompozycja może — w przeciwieństwie do sumowania — zachodzić tylko w określonych sytuacjach.<sup>27</sup> Istnieje oprócz tego jeszcze jeden powód, by sumy odróżniać od kompozycji. Widać to wyraźnie w zasięgu kwantyfikacji formuł. Jeżeli kwantyfikacja ta byłaby nieograniczona, to zaciągilibyśmy w ramach uniwersalizmu zobowiązania ontologiczne wobec takich dziwnych obiektów, jak np. sumy złożonej z włosa z głowy Sokratesa, cytryny, która rośnie w mojej doniczce oraz telefonu komórkowego Romana Giertycha. Ta przykładowa suma nie podpada pod żaden predykat rodzajowy. W związku z tym trudno powiązać z nią jakiegokolwiek kryteria identyczności czy tzw. warunki persystencji (*persistence conditions*). Nie wiadomo nawet, czy taka suma spełniałaby kryterium przedmiotowości materialnej, czyli kryterium posiadania jakichś mocy kauzalnych. Wszystko wskazuje na to, że owa suma nie jest przedmiotem *sensu stricto*.

Nie widać jednakże wystarczających powodów, by kwestionować mereologiczny uniwersalizm w odniesieniu do sum, gdy sumy te odróżnia się od kompozycji. Zwróćmy uwagę, że można — w języku mnogościowym — sformułować analogiczną do uniwersalizmu tezę, głoszącą, że dla dowolnych indywiduów istnieje dokładnie jeden przedmiot, który jest ich zbiorem. Teza ta wcale nie jest kontrowersyjna. Podobny walor ma uniwersalizm wobec sum. Można wszakże kwestionować uniwersalizm w odniesieniu do kompozycji. Gdyby przedmioty komponowane miały podpadać pod jakieś predykaty sortalne, spełniać określone kryteria identyczności i przetrwania, a przy tym — dysponować czytelnymi mocami kauzalnymi, to trudno

<sup>27</sup> Por. Sanford (2003).

zrozumieć, dlaczego uniwersalizm wobec kompozycji miałby być prawdziwy. Zakwestionowanie uniwersalizmu wobec kompozycji ma jednak swoją cenę. Odrzucając rzeczony uniwersalizm, trzeba uznawać albo mereologiczny nihilizm (nic niczego nie komponuje), albo jakąś wersję restrykcyjnej mereologicznej kompozycji. Pierwsze z tych stanowisk jest nie do utrzymania. Drugie narażone jest na zarzut z nieostrości (każda restrykcja wprowadza nieostrość ontyczną do świata). Jedyńm rozwiązaniem w ramach drugiego stanowiska, które unika zarzutu nieostrości, jest koncepcja *brutal view* Neda Markosiana.<sup>28</sup> Brutalizm głosi, że dla dowolnych przedmiotów, przedmioty te komponują jakiś przedmiot, gdy jest twardym faktem, że przedmioty te komponują ów przedmiot. Na gruncie tego stanowiska nie da się określić koniecznych i wystarczających warunków zachodzenia kompozycji (a więc samej restrykcji), w związku z czym stanowisko to jest wysoce nieinformatywne. Unika ono jednak zarzutu nieostrości. Ponieważ nie istnieje żadne inne rozwiązanie w ramach restrykcyjnej mereologicznej kompozycji, które unikałoby powyższego zarzutu i byłoby mniej radykalne niż *brutal view*, akceptacja brutalizmu wydaje się jedynym rozsądnym wyjściem.

W opinii van Cleve'a nie należy uznawać uniwersalizmu temporalnego, tj. tezy, że dla dowolnych części czasowych przedmiotów istnieje dokładnie jeden przedmiot, który jest ich sumą lub kompozycją. Refutacja tej doktryny opiera się na odrzuceniu istnienia części czasowych, owo odrzucenie — na podstawie przekonania, że uznanie ich istnienia prowadziłoby do wniosku, że kwestia zachowania identyczności w czasie jest sprawą dogodnej konwencji, co jest nie do utrzymania.<sup>29</sup> W całej rozciągłości zgadzam się z tą opinią.

Interpretując analizy van Cleve'a wypada stwierdzić, co następuje. Mereologiczny uniwersalizm wobec sum pociąga mereologiczny esencjalizm wobec sum. Mereologiczny uniwersalizm wobec kompozycji pociąga mereologiczny esencjalizm wobec sum i wobec kompozycji. Akceptując mereologiczny uniwersalizm wobec sum otrzymujemy automatyczne uzasadnienie dla mereologicznego esencjalizmu wobec sum. Odrzucając koniunktywizm wobec kompozycji i akceptując *brutal view* nie uzyskujemy wsparcia dla mereologicznego esencjalizmu wobec kompozycji. Mereologiczny esencjalizm względem kompozycji musi być zatem uzasadniony niezależnie od uniwersalizmu: chociaż tutaj esencjalizm wynika logicznie z uniwersalizmu, to — w obliczu odrzucenia uniwersalizmu — należy dla esencjalizmu znaleźć inne racje.<sup>30</sup>

<sup>28</sup> Zob. Markosian (1998, 2007)

<sup>29</sup> Por. van Cleve (1986: 153-4).

<sup>30</sup> W kwestii stosownych argumentacji: (i) argumentu z bytów sukcesywnych (*The Entia Successiva Argument*) — por. Chisholm (1976: 104-13); Zimmerman (2003: 520-1); Grygianiec (2006b); (ii) argumentu ze wzrostu (*The Problem of Increase*) — por. Chisholm (1976: 157-8); Hoffman, Rosenkrantz (1997: 154-63).

\* \* \*

W 1986 roku Chisholm<sup>31</sup> zmodyfikował swe poglądy metafizyczne: porzucił aksjomat (A4) na rzecz nierestrykcyjnej mereologicznej kompozycji (uniwersalizmu), a terminologię bytów konstytutywnych i sukcesywnych zastąpił dyskursem na temat substancji i ich *modusów*. Zachował natomiast główną zasadę mereologicznego esencjalizmu — aksjomat (A3), ograniczając wszakże jego stosowalność do bytów substancjalnych. Ta wersja dyskutowanej doktryny jest — z punktu widzenia sympatyka mereologicznego esencjalizmu — najdojrzałym osiągnięciem metafizycznym.<sup>32</sup>

### BIBLIOGRAFIA

- Chisholm, R. M. (1973) — Parts as Essential to Their Wholes, *Review of Metaphysics* 26, s. 581-603.
- Chisholm, R. M. (1975) — Mereological Essentialism: Some Further Considerations, *Review of Metaphysics* 28, s. 477-484.
- Chisholm, R. M. (1976) — *Person and Object: A Metaphysical Study*, Open Court Publishing Co., La Salle.
- Chisholm, R. M. (1979) — Objects and Persons: Revisions and Replies, *Grazer Philosophische Studien* 7/8, s. 317-388.
- Chisholm, R. M. (1986) — Self-Profile, [w:] R. J. Bogdan (red.), *Roderick M. Chisholm*, Reidel, Dordrecht, s. 3-77.
- Chisholm, R. M. (1989) — *On Metaphysics*, University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Grygianiec, M. (2005) — W obronie mereologicznego esencjalizmu, *Filozofia Nauki* 3(2005), s. 57-69.
- Grygianiec, M. (2006a) — Entia per se et entia successiva, *Edukacja Filozoficzna* 41, s. 25-39.
- Grygianiec, M. (2006b) — Identyczność osobowa w czasie: konsekwencje esencjalizmu, *Filozofia Nauki*, 3(2006).
- Grygianiec, M. (2007) — *Identyczność i trwanie. Studium ontologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Hoffman, J., Rosenkrantz, G. S. (1997) — *Substance. Its Nature and Existence*, Routledge, London.
- Lowe, E. J. (2002) — *A Survey of Metaphysics*, Oxford University Press, Oxford.
- Markosian, N. (1998) — Brutal Composition, *Philosophical Studies* 92, s. 211-249.
- Markosian, N. (2007) — Restricted Composition, [w:] J. Hawthorne, Th. Sider, D.W. Zimmerman (red.), *Contemporary Debates in Metaphysics*, Blackwell, Oxford [w przygotowaniu].
- Plantinga, A. (1975) — On Mereological Essentialism, *Review of Metaphysics* 27, s. 468-484.
- Sanford, D. (2003) — Fusion Confusion, *Analysis* 63, s. 1-4.
- Sider, Th. (2001) — *Four-Dimensionalism: An Ontology of Persistence and Time*, Clarendon Press, Oxford.
- Simons, P. (1987) — *Parts: A Study in Ontology*, Oxford University Press, Oxford.
- van Cleve, J. (1986) — Mereological Essentialism, Mereological Conjunctionism and Identity Through Time, [w:] P. French, T. Vehling, H. Wettstein (red.), *Midwest Studies in Philosophy XI*, University of Minnesota Press, Minneapolis, s. 141-156.
- Zimmerman, D. W. (2003) — Material People, [w:] M. J. Loux, D. W. Zimmerman (red.), *Oxford Handbook of Metaphysics*, Oxford University Press, Oxford, s. 491-526.

<sup>31</sup> Zob. Chisholm (1986: 65-77).

<sup>32</sup> Znaczące rozszerzenie przedstawionej tu problematyki można znaleźć w: Grygianiec (2007).